

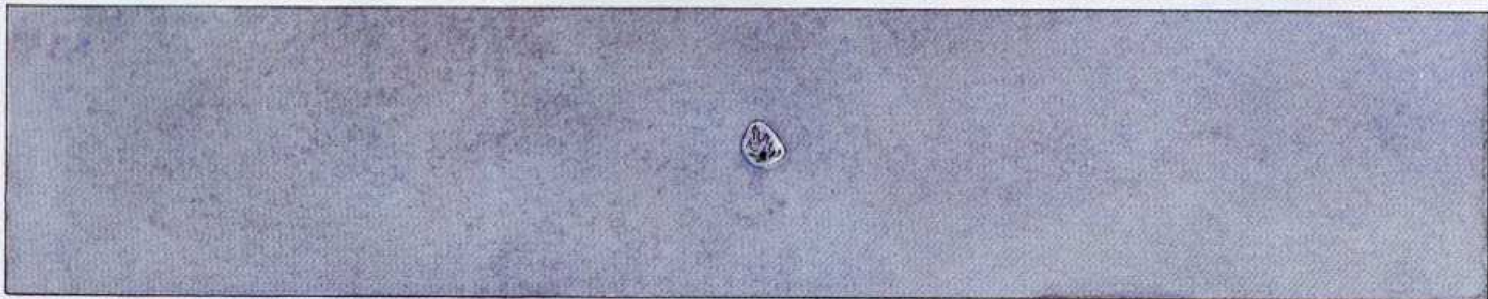
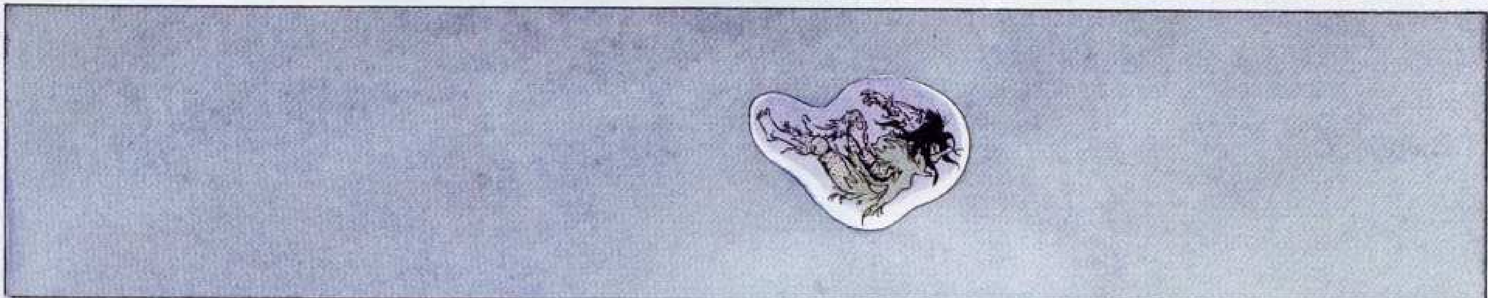
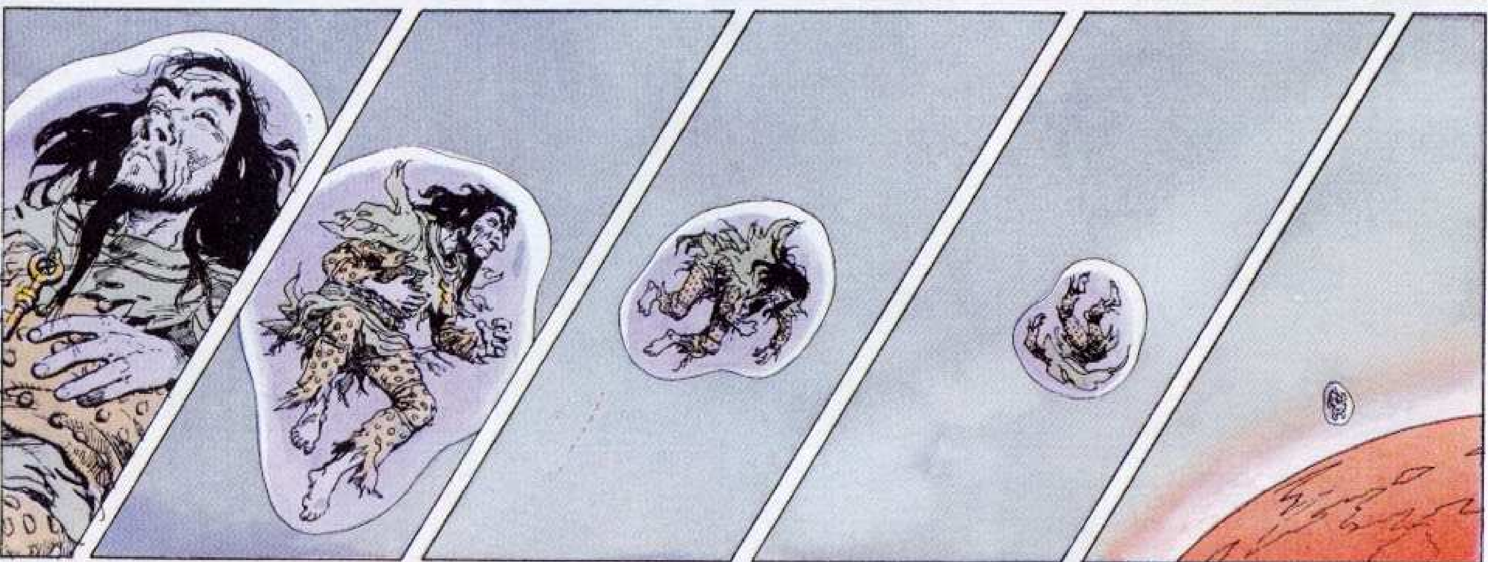


THORGAL

Strażniczka kluczy

ROSIŃSKI – VAN HAMME

EGMONT


CO TO? JA... ŻYJĘ?... JESTEM ŻYWY?...
JESTEŚ PEWNIE NIECO OTUMANIONY PO PODRÓŻY?
KTOŻ... OCH! STRAŻNICZKA KLUCZY!
Z RADOŚCIĄ STWIERDZAM, ŻE DŁUGI SEN W OTCHŁANIACH PRZESTRZENI NIE ZATARŁ TWOICH WSPOMNIEŃ, VOLSUNGU Z NICHOR.
ALE NIE JESTEM TĄ, ZA KTÓRĄ MNIE BIERZESZ. POD TĄ POSTACIĄ ŁATWIEJ MI BĘDZIE WYJAŚNIĆ CI, JAKIE ZADANIE MASZ DLA MNIE WYKONAĆ.
ZATEM KIM JESTEŚ? O JAKIM ZADANIU MÓWISZ?
WYSTARCZY, JEŚLI BĘDZIESZ WIEDZIAŁ, ŻE MOGĘ ODESŁAĆ CIĘ JEDNYM PSTRYKNIĘCIEM PALCÓW W NICOŚĆ, Z KTÓREJ PRZYBYWASZ. TAK ZRESZTĄ ZROBIĘ, JEŚLI ZAWIEDZIESZ.
ZA TO, JEŚLI CI SIĘ UDA, WYŚLĘ CIĘ DO MIDGARDU, ŚWIATA ŚMIERTELNIKÓW, Z TAKĄ ILOŚCIĄ ZŁOTA, JAKĄ ZDOŁASZ UDŹWIGNĄĆ. TRANSAKCJA WYDAJE MI SIĘ UCZCIWA I NAWET NIE PYTAM, CZY SIĘ ZGADZASZ.
TO MI ODPOWIADA. KOGO MAM ZABIĆ?
NIKOGO. MUSISZ TYLKO PRZYNIEŚĆ MI PAS PRAWDZIWEJ STRAŻNICZKI KLUCZY, ZOSTAWIAJĄC JEJ W ZAMIAN TEN. NIC WIELKIEGO, JAK WIDZISZ.
ACH... I TO WSZYSTKO? CÓŻ TAKIEGO NIEZWYKŁEGO JEST W TYM PASIE?
TO NIE TWOJA SPRAWA. WYPEŁNIJ TO PROSTE ZADANIE BEZ ZADAWANIA PYTAŃ I POWRÓCISZ DO SWEGO DAWNEGO ŻYCIA, ALE O WIELE BOGATSZY.
ZGODA. TYLKO JAK MAM ODNALEŹĆ TĘ UROCZĄ STRAŻNICZKĘ?
TO ONA CIĘ ODNAJDZIE. PRZEJDŹ PRZEZ BRAMĘ, KTÓRĄ TAM WIDZISZ, A WKROCZYSZ DO DRUGIEGO ŚWIATA, KTÓREGO ONA STRZEŻE. ZANIEPOKOJONA TWOJĄ OBECNOŚCIĄ ZJAWI SIĘ NIEZAWODNIE. OD CIEBIE ZALEŻY, CZY BĘDZIESZ DOŚĆ SPRYTNY, ABY WYPEŁNIĆ SWE ZADANIE.



















* PATRZ: „TRZEJ STARCY Z KRAINY ARAN".


JEST TAM...
ĆŚŚŚ!



W SAMO SERCE. NAWET NIE WIEDZIAŁ, CO GO SPOTKAŁO.
ALEŻ ON PIĘKNY. DLACZEGO ZABIJAMY ZWIERZĘTA, THORGALU?

ABY JEŚĆ. MĘŻCZYŹNI ZAWSZE POLOWALI, BY WYŻYWIĆ SIEBIE, SWOJE KOBIETY I DZIECI.
TAK JAK WILKI? WILKI TAKŻE ZABIJAJĄ, ABY JEŚĆ.

MOŻNA TAK POWIEDZIEĆ. ALE WILKI ZABIJAJĄ JEDYNIE PO TO, ABY PRZEŻYĆ.

ZATRZYMAJMY SIĘ NA CHWILĘ. MAMY SPORO CZASU, ŻEBY DOTRZEĆ DO WIOSKI.
POWIEDZ, THORGALU, A KIEDY JA BĘDĘ MÓGŁ POLOWAĆ?















* PATRZ: „GWIEZDNE DZIECKO"



NIEŁADNIE! DOBRZE WIESZ, ŻE TEN ŁUK JEST DLA CIEBIE ZA DUŻY.
JA TYLKO... CHCIAŁEM POĆWICZYĆ...

TYLKO STRACILIŚMY STRZAŁĘ! WIDAĆ, ŻE TO NIE TY JE ROBISZ.
JUŻ DOBRZE, PÓJDĘ JEJ POSZUKAĆ.

NAROBIŁEŚ JUŻ DOSYĆ GŁUPSTW. ZOSTANIESZ TU I POPILNUJESZ KONIA.

NIE ZALEŻY MI! MAM TAKĄ MOC, ŻE NIE MUSZĘ NAWET UMIEĆ STRZELAĆ Z ŁUKU, ŻEBY BYĆ NAJSILNIEJSZYM!

TJAHZI... SKRZYDLATE KOTY... BYŁOBY ZABAWNE, GDYBYM PO DRUGIEJ STRONIE SPOTKAŁ HJALMGUNNARA, TEGO OHYDNEGO ZIELONEGO OLBRZYMA O CZTERECH RĘKACH, KTÓRY TAK NAS WYSTRASZYŁ...

NIC TU NIE MA. THORGALU, PRZYJACIELU, MUSISZ TO SOBIE POWIEDZIEĆ: ZA STARY JUŻ JESTEŚ NA FANTAZJE!

ZAJMIJMY SIĘ RACZEJ TĄ PRZEKLĘTĄ STRZAŁĄ. GDZIEŻ ONA SIĘ MOGŁA PODZIAĆ?

CZY TEGO SZUKASZ, THORGALU?
?!!


KIM JESTEŚ?
PREZENTACJE POTEM. RZUĆ ŁUK I PRZEJDŹ PIĘĆ KROKÓW DO PRZODU. NIE ODWRACAJ SIĘ, JEDEN RUCH, A PRZEBIJĘ CIĘ STRZAŁĄ.


MAM SIĘ!??...


DOSKONALE. TERAZ ROZBIERAJ SIĘ.

DOBRZE SŁYSZAŁEŚ: ZDEJMUJ ŁACHY, I TO SZYBKO!


ALBO TO SZALENIEC, ALBO JEDEN Z LUDZI Z WIOSKI CHCE ZABAWIĆ SIĘ MOIM KOSZTEM. JESTEM PEWIEN, ŻE JUŻ GDZIEŚ SŁYSZAŁEM TEN GŁOS.
CO TERAZ?
RZUĆ MI JE.


NIE TAK SZYBKO...


CHCĘ NAJPIERW WIEDZIEĆ, KIM JESTEŚ.


???


ZASKAKUJĄCE, CO?

JAK TO MOŻLIWE?! KIM JESTEŚ?!

KIMŚ, KOGO JUŻ SPOTKAŁEŚ I KTO MA Z TOBĄ STARY RACHUNEK DO WYRÓWNANIA.

OCZYWIŚCIE, MIAŁEM WÓWCZAS INNĄ TWARZ. ALE OKOLICZNOŚCI SPRAWIŁY, ŻE TWOJA MUSI MI NA RAZIE WYSTARCZYĆ. OZNACZA TO, ŻE O JEDNEGO Z NAS JEST TU ZA DUŻO.

!?

CO DO TEGO OSTATNIEGO, ZGODA.

NIE WIEM, KIM JESTEŚ, ANI JAKIE SĄ REGUŁY TEJ NOWEJ GRY...

...ALE ZAGRAMY W NIĄ WEDŁUG MOICH ZASAD.

???

NIE ZNASZ JESZCZE WSZYSTKICH, THORGALU.

CHA! CHA! CHA! CHA! CHA!

JOLANIE! JOLANIE! ODWIĄŻ KONIA!


JOLANIE!


JOL...




THORGALU?...


SŁYSZAŁEM ¡JAK MNIE WOŁAŁEŚ. CO SIĘ STAŁO? ZNALAZŁEŚ STRZAŁĘ?
JA... ECH, NIE... ALE TO BEZ ZNACZENIA...


ACH... ZGUBIŁEŚ NÓŻ. A CO TO ZA KLUCZ NA SZYI?
TO!? NIC... ECH... ZNALAZŁEM GO W KRZAKACH... TO NIC TAKIEGO... CHODŹ, JOLANIE, CZAS WRACAĆ...


...DO OSADY JESZCZE DALEKO.





CZUJĘ, ŻE MAM STRZAŁĘ W PLECACH, ALE NIC MNIE NIE BOLI... A TAMTEN!? GDZIE ON SIĘ PODZIAŁ?

TE DZIWNE BARWY... CZYŻBY TO BYŁ OGRÓD PAŁACU ODYNA? GDZIE WŁAŚCIWIE JESTEM?
W POŁOWIE DROGI MIĘDZY ŻYCIEM A ŚMIERCIĄ, THORGALU.

I TYLKO ODE MNIE ZALEŻY, W KTÓRĄ STRONĘ PODĄŻYSZ DALEJ.
STRAŻNICZKA KLUCZY!

ALE NAJPIERW CHCĘ, ABYŚ MI POWIEDZIAŁ, GDZIE UKRYŁEŚ PAS, KTÓRY MI SKRADŁEŚ.
PAS, KTÓRY CI!??...
NIE UDAWAJ ZDZIWIONEGO, PROSZĘ. NAPRAWDĘ MYŚLAŁEŚ, ŻE TAK ŁATWO SIĘ Z TEGO WYWINIESZ?

PODLE WYKORZYSTAŁEŚ MOJĄ... TO, ŻE MAM DO CIEBIE SŁABOŚĆ. NIGDY NIE SPODZIEWAŁABYM SIĘ TAK NIKCZEMNEGO POSTĘPKU Z TWOJEJ STRONY, THORGALU AEGIRSSONIE.
JA NIE... NIC NIE ROZUMIEM Z TEGO, CO MÓWISZ. POZA TYM PRZECIEŻ MASZ SWÓJ PAS.

JEST FAŁSZYWY, ŁAJDAKU! TO TEN, KTÓRY MI ZOSTAWIŁEŚ ZAMIAST MOJEGO!
















* PATRZ: „TRZEJ STARCY Z KRAINY ARAN".


WŁAŚCIWIE POWINIENEM BYĆ MARTWY. ALBO CO NAJMNIEJ CIĘŻKO RANNY. TYMCZASEM NIE CZUJĘ ŻADNEGO BÓLU, NIE MAM NAWET BLIZNY. JAK TO MOŻLIWE?
ŚMIERĆ TO TYLKO PRZEJŚCIE Z JEDNEGO ŚWIATA DO DRUGIEGO. JAKO STRAŻNICZKA PRZEJŚĆ, MOGĘ ODWRÓCIĆ ICH KIERUNEK.


ALE JAK DŁUGO JESZCZE ZOSTANĘ STRAŻNICZKĄ? POPEŁNIŁAM NAJWIĘKSZY BŁĄD, THORGALU. POŁĄCZYŁAM SIĘ ZE ŚMIERTELNIKIEM, MYŚLĄC, ŻE TO TY, I STRACIŁAM PAS. KIEDY POMYŚLĘ, ŻE JA I TEN WIEPRZ VOLSUNG... AAACH GDYBYM MOGŁA, ZABIŁABYM SIĘ!


TEN PAS JEST DLA CIEBIE AŻ TAK WAŻNY?
NIE TYLKO DLA MNIE, THORGALU. TEMU, KTO GO NOSI, DAJE ODPORNOŚĆ NA CIOSY I NIEŚMIERTELNOŚĆ. POD ŻADNYM POZOREM NIE MIAŁAM PRAWA GO ZDEJMOWAĆ.


NIEŚMIERTELNOŚĆ!? NA WSZYSTKICH BOGÓW! ROZUMIEM, ŻE TEN ŁOTR, VOLSUNG ZAPRAGNĄŁ ZAWŁADNĄĆ SKARBEM O TAKIEJ WARTOŚCI.
ALE VOLSUNG JEST TYLKO CZŁOWIEKIEM. Z PEWNOŚCIĄ NIE BYŁ ZDOLNY SAM UWOLNIĆ SIĘ Z OTCHŁANI PRZESTRZENI, ANI PRZYBRAĆ TWEJ POSTACI. SĄ DO TEGO POTRZEBNE MOCE BOGA LUB NIEŚMIERTELNEGO. NIEŚMIERTELNEGO OŻYWIANEGO DUCHEM ZŁA I ZNISZCZENIA.


CO CHCESZ PRZEZ TO POWIEDZIEĆ?
JAKĄ WARTOŚĆ MA MÓJ PAS DLA ISTOTY, KTÓRA JEST JUŻ NIEŚMIERTELNA? OBAWIAM SIĘ, ŻE JEJ CEL JEST NIESKOŃCZENIE BARDZIEJ PRZERAŻAJĄCY: CHCE WYWOŁAĆ CHAOS POMIĘDZY ŚWIATAMI!


WIDZISZ, THORGALU, TO, CO NAZYWASZ **DRUGIM ŚWIATEM**, JEST W ISTOCIE NIESKOŃCZONĄ LICZBĄ ŚWIATÓW WSPÓŁISTNIEJĄCYCH W CZASIE I PRZESTRZENI. NIESKOŃCZONOŚĆ ŚWIATÓW W NIESKOŃCZONOŚCI WYMIARÓW.
ASGARD, KRAINA WASZYCH BOGÓW, **MIDGARD**, ZIEMIA LUDZI, **NIFLHEL**, SIEDZIBA ZMARŁYCH, TO TYLKO KILKA PRZYKŁADÓW TYCH ŚWIATÓW RÓWNOLEGŁYCH.
NIE WIEM, KTO STWORZYŁ TĘ WIELOŚĆ ISTNIEŃ, ALE WIEM, ŻE ISTNIEJE ABSOLUTNE PRAWO: **PRAWO ŚWIATÓW**, KTÓRE ZABRANIA ŚWIATOM SPOTYKAĆ SIĘ. WŁAŚNIE JA CZUWAM, BY BYŁO ONO PRZESTRZEGANE.
GDYŻ ISTNIEJĄ, JAK WIESZ, PEWNE PRZEJŚCIA, DO KTÓRYCH KLUCZE MOŻNA ZDOBYĆ. TO JA PILNUJĘ TYCH PRZEJŚĆ. JESTEM STRAŻNICZKĄ KLUCZY.


ALE... KTO DAŁ CI TĘ WŁADZĘ?
NIE WIEM I NIGDY SIĘ NIE DOWIEM. NIE WIEM SKĄD POCHODZĘ I KTO MNIE ZRODZIŁ. NIE MAM NAWET IMIENIA. JESTEM TU, TO WSZYSTKO. ZAWSZE TU BYŁAM SAMA, NIEŚMIERTELNA, ODPORNA NA RANY.


TERAZ, THORGALU, STAŁAM SIĘ ŚMIERTELNA I MOŻNA MNIE ZRANIĆ. JEŚLI COŚ MI SIĘ PRZYDARZY, JEŚLI ZGINĘ, PRZEJŚCIA NIE BĘDĄ WIĘCEJ STRZEŻONE, ŚWIATY ZACZNĄ SIĘ MIESZAĆ, ZMIESZAJĄ SIĘ WYMIARY I NASTĄPI CHAOS, APOKALIPSA, KONIEC STWORZENIA!
I WSZYSTKO TO Z POWODU ...ZWYKŁEGO PASA?


TAK. WSZYSTKO Z POWODU „ZWYKŁEGO" PASA. Z POWODU MOJEJ ...SŁABOŚCI.


Z TWOJEGO POWODU, THORGALU.




WIEM, GDZIE SIĘ UKRYWA VOLSUNG. POJDĘ TAM, ODZYSKAM PRAWDZIWY PAS I WSZYSTKO BĘDZIE JAK DAWNIEJ.
JUŻ ZA PÓŹNO, THORGALU. ODDAŁ GO JUŻ ISTOCIE, KTÓREJ BYŁ NARZĘDZIEM I KTÓRA W NAGRODĘ NA POWRÓT WYSŁAŁA GO DO MIDGARDU.


NIE. PRZYPOMNIJ SOBIE, CO CI OPOWIEDZIAŁEM: MÓJ NÓŻ ZŁAMAŁ SIĘ, ZANIM DOTKNĄŁ JEGO PIERSI. VOLSUNG STAŁ SIĘ ODPORNY NA CIOSY, GDYŻ NADAL MA PAS!


JEST DOSTATECZNIE CHYTRY, BY CHCIEĆ ZATRZYMAĆ GO DLA SIEBIE. A MÓGŁ WRÓCIĆ DO MIDGARDU DZIĘKI SREBRNEMU KLUCZOWI, KTÓRY ZACHOWAŁ. LICZY NA TO, ŻE UKRYJE SIĘ PRZED TYM, KTO WYSŁAŁ GO W TĘ PODŁĄ MISJĘ.
CHCESZ POWIEDZIEĆ, ŻE JEST NIE TYLKO ODPORNY NA CIOSY, ALE ŻE MOŻE, GDY ZECHCE, PRZENIEŚĆ SIĘ DO DRUGIEGO ŚWIATA! Z ŻADNĄ ISTOTA Z ŻADNEGO ŚWIATA NIGDY NIE MIAŁA TAKIEJ MOCY!...


JESZCZE JEDEN POWÓD, BY NIE DAĆ MU CZASU NA POSMAKOWANIE JEJ W PEŁNI. WYŚLIJ MNIE DO MIDGARDU, SZYBKO.
ALE JAK GO POKONASZ, SKORO STAŁ SIĘ NIEŚMIERTELNY?
ZAPOMINASZ, ŻE MAM JEDNĄ PRZEWAGĘ: ON UWAŻA MNIE ZA ZMARŁEGO, A JA, DZIĘKI TOBIE, ŻYJĘ.
BĄDŹ OSTROŻNY, THORGALU.


ALE SPIESZ SIĘ. JEŚLI „ISTOTA" ODNAJDZIE VOLSUNGA I MÓJ PAS PRZED TOBĄ, WSZYSTKO PRZEPADŁO.


GDZIE JESTEŚ?
OBOK CIEBIE. ALE NIE MOGĘ SIĘ ZMATERIALIZOWAĆ W TWOIM ŚWIECIE ANI ZOSTAĆ TU ZBYT DŁUGO. BŁAGAM CIĘ, THORGALU, WRACAJ SZYBKO. POWODZENIA!


ZACZEKAJ! JA TAKŻE BĘDĘ POTRZEBOWAŁ KLUCZA, ABY WRÓCIĆ. CO MAM ZROBIĆ, GDY ODZYSKAM TWÓJ PAS?


SŁYSZAŁAŚ? JAK ZDOŁAM DO CIEBIE WRÓCIĆ? STRAŻNICZKO?... STRAŻNICZKO KLUCZY?
ONA JUŻ ODESZŁA, THORGALU.


CO TO?!... TJAHZI?!
JAK WIDZĘ, NADAL WPLĄTUJESZ SIĘ W NIEPRAWDOPODOBNE HISTORIE!

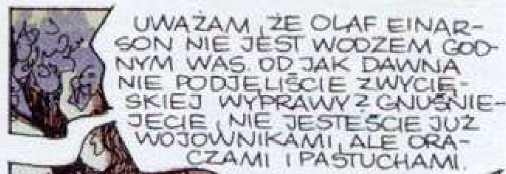

TJAHZI, JAKŻE SIĘ CIESZĘ, ŻE ZNÓW CIĘ WIDZĘ! CO ZA PRZYPADEK?
OCH, NIE BYŁO TU ŻADNEGO PRZYPADKU, THORGALU...


JESTEM „KLUCZEM", O KTÓRY PROSIŁEŚ.

MÓW, THORGALU, SŁUCHAMY CIĘ.
















ZBYT DUŻO WYPIŁEŚ, THORGALU! JESTEŚ PIJANY PIWEM I PRÓŻNOŚCIĄ. ALE TWE PRZECHWAŁKI...
ZACZEKAJ, OLAFIE.


CHOĆ TAKA PRZEMOWA Z TWOICH UST NAS ZADZIWIA, THORGALU, WSZYSCY ZNAMY TWOJĄ WARTOŚĆ I DARZYMY CIĘ SZACUNKIEM, ALE, NIESTETY, NIE POCHODZISZ Z NASZEJ KRWI.
NA SZCZĘŚCIE, CHCIAŁEŚ POWIEDZIEĆ, GDYŻ SAM JEDEN JESTEM WART STU WIKINGÓW!


NA GROMY ODYNA, DOŚĆ JUŻ USŁYSZAŁEM!


WEŹ BROŃ, PRZYBŁĘDO, OBETNĘ CI USZY, ABY NAUCZYĆ CIĘ SZACUNKU DLA WIKINGÓW.
NIE POTRZEBUJĘ NAWET BRONI, ABY CIĘ POKONAĆ, OLAFIE EINARSONIE.


PRZEKLĘTY WIEPRZU, ZARAZ CIĘ...

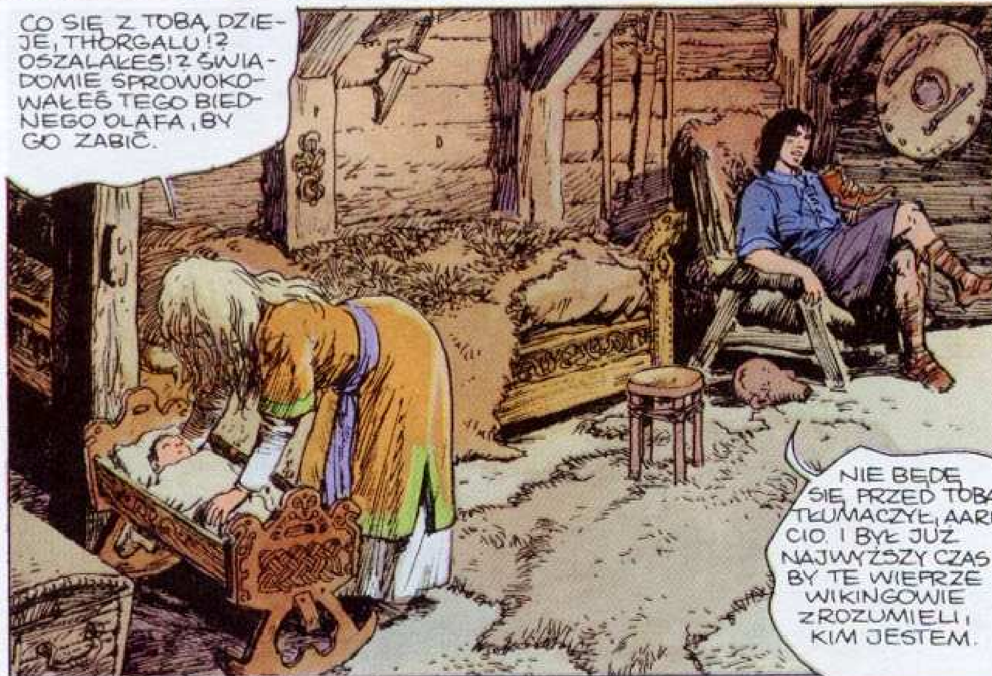

JESTEŚ PRYMITYWNY, BRUTALNY, NIEZRĘCZNY I BARDZO GŁUPI. JEDYNE, CO MASZ DOBREGO, TO TWOJA ŻONA, KTÓRA MUSIAŁA CHYBA OŚLEPNĄĆ, ŻEBY CIĘ POŚLUBIĆ.
COOOO!?


CLANGG
KRAAKK


TWOJA GŁUPIA MINA JEST BARDZO ZABAWNA, OLAFIE EINARSONIE...


ODYN Z PEWNOŚCIĄ WYKORZYSTA JĄ, BY ROZWESELIĆ WALKIRIE.
HGGG


WSZYSCY JESTEŚCIE ŚWIADKAMI: BYŁEM BEZBRONNY, A ON MNIE ZAATAKOWAŁ. TEN CZŁOWIEK BYŁ TYLKO TCHÓRZEM.
OLAFIE!


JUTRO OBWOŁACIE MNIE KRÓLEM, I NOWE, PEŁNE CHWAŁY ŻYCIE ZACZNIE SIĘ DLA NAS WSZYSTKICH.

CO SIĘ Z TOBĄ DZIEJE, THORGALU!? OSZALAŁEŚ!? ŚWIADOMIE SPROWOKOWAŁEŚ TEGO BIEDNEGO OLAFA, BY GO ZABIĆ.
NIE BĘDĘ SIĘ PRZED TOBĄ TŁUMACZYĆ, AARICIO. I BYŁ JUŻ NAJWYŻSZY CZAS, BY TE WIEPRZE WIKINGOWIE ZROZUMIELI, KIM JESTEM.

TY TAKŻE JESTEŚ MI WINNA SZACUNEK. SZACUNEK I NIE TYLKO, CHA CHA!
NIE, NIE DOTYKAJ MNIE! CUCHNIESZ PIWEM I KRWIĄ!

ZOBACZYMY! JESTEŚ MOJĄ ŻONĄ I DOMAGAM SIĘ TEGO, CO MI SIĘ NALEŻY!
AAJ!

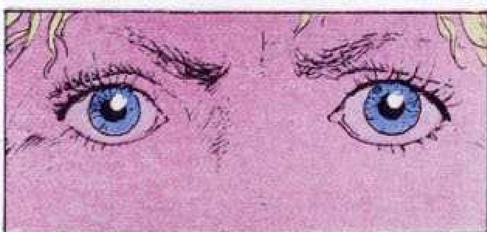
ZOSTAW JĄ W SPOKOJU!
WRRRR
!?


CO TU ROBISZ, JOLANIE? WRACAJ DO ŁÓŻKA!
ZOSTAW AARICIE W SPOKOJU! TYLKO THORGAL MA PRAWO JĄ DOTYKAĆ, A TY NIE JESTEŚ THORGALEM!

PRZEKLĘTY MAŁY SMARKACZU!
AACH!

ZARAZ SPUSZCZĘ CI TAKIE LANIE, ŻE POPAMIĘTASZ!
NIE!

A TY, SPOKÓJ! TWOJA KOLEJ PRZYJDZIE POTEM!

TY TAKŻE! DO BUDY, LEŻEĆ!


???

CO TO?... JAK TO ZROBIŁEŚ!?...
GDYBYŚ NAPRAWDĘ BYŁ MOIM OJCEM, WIEDZIAŁBYŚ!
CHODŹ, MUFF, IDZIEMY STĄD.

TEN CHOLERNY DZIECIAK MOŻE WSZYSTKO ZEPSUĆ. BĘDĘ MUSIAŁ GO...


?!...
DOUGHH
?


TYM RAZEM, ŚLICZNOTKO, PRZESADZIŁAŚ!...
NIE, THORGALU, PROSZĘ CIĘ...


NIE! NIE!
TRZEBA CIĘ NAUCZYĆ POSŁUSZEŃSTWA, JAKIE KAŻDA DOBRA ŻONA JEST WINNA SWOJEMU MĘŻOWI.


THORGALU, NIE RÓB TEGO! MUSZĘ NAKARMIĆ LOUVE... THORGALU! THORGALU!
WYJDZIESZ STĄD, KIEDY OKAŻESZ SIĘ BARDZIEJ ULEGŁA. DOBRANOC, KSIĘŻNICZKO!


THORGALU...


MUSZĘ Z TOBĄ POROZMAWIAĆ, THORGALU.
NIE TERAZ.
WYBACZ, ŻE NALEGAM, TO WAŻ...


JESTEŚ GŁUCHY, STARCZE? POWIEDZIAŁEM: PÓŹNIEJ!




O CO CHODZI?


WSZYSCY WYNOCHA!
PO COŚ TU PRZYSZEDŁ, THORGALU? NASYCIĆ SIĘ WIDOKIEM TEGO, KTÓREGO ZABIŁEŚ?


NIE, PRZYSZEDŁEM POCIESZYĆ WDOWĘ.
?!


TO... TO PODŁE! JAK ŚMIESZ!? ... A AARICIA?...
NIE MARTW SIĘ: JEST W TAKIM MIEJSCU, ŻE NIE BĘDZIE NAM PRZESZKADZAĆ, CHA, CHA!


NIE, NIE...
AAAAAAHHH






COŻ TO, JOLANIE, O TEJ PORZE JESZCZE NIE ŚPISZ?
?!?...


OCH, THORGALU, TO NAPRAWDĘ TY! TAK SIĘ BAŁEM, ŻE...
WSZYSTKO SIĘ UŁOŻY, JOLANIE, NIE MARTW SIĘ.


ALE CO SIĘ STAŁO? KIM JEST TAMTEN CZŁOWIEK O TWOJEJ TWARZY?
NIEJAKI VOLSUNG Z NICHOR. WSZYSTKO CI WYJAŚNIĘ.
A WIĘC TO JEST JOLAN?


GRATULACJE, THORGALU, MASZ ŁADNEGO CHŁOPAKA. WYKAPANY JA W JEGO WIEKU.
DOBRY WIECZÓR, JOLANIE, JESTEM TJAHZI.
!
TJAHZI!?

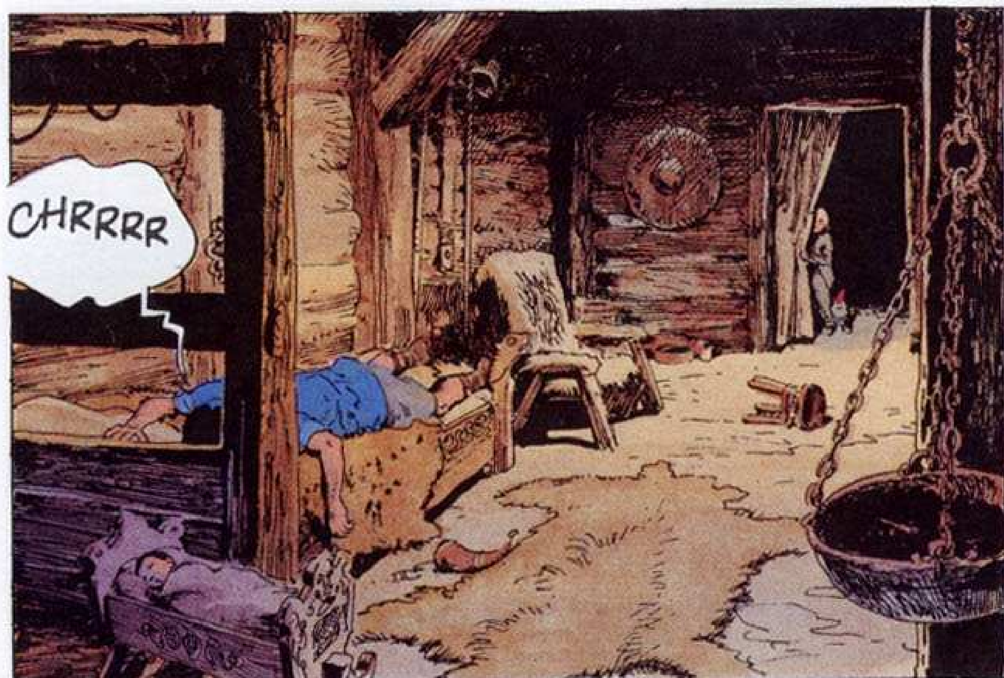

WY, TY... ALE PRZECIEŻ... TY NAPRAWDĘ ISTNIEJESZ!?
OCZYWIŚCIE, ŻE ISTNIEJĘ. ALE CZY NAPRAWDĘ, TO JUŻ INNA KWESTIA. KIEDY SIĘ BEZ PRZERWY PRZECHODZI Z JEDNEGO ŚWIATA DO DRUGIEGO, NIE WIADOMO JUŻ, CO JEST PRAWDĄ, A CO NIE. BĘDĘ MUSIAŁ ZASTANOWIĆ SIĘ NAD TĄ KWESTIĄ.


THORGALU, TEN... TEN DRUGI MĘŻCZYZNA... ROBI STRASZNE RZECZY.
WIEM. TJAHZI, KTÓRY POTRAFI BYĆ NIEWIDZIALNYM, OBSERWOWAŁ GO OD NASZEGO PRZYBYCIA. NIESTETY, NIE BYLIŚMY W STANIE MU PRZESZKODZIĆ.


ALE ZROBISZ COŚ? UKARZESZ GO?
OCZYWIŚCIE. ALE NAJPIERW TRZEBA ODEBRAĆ MU MAGICZNY PAS, KTÓRY NOSI POD UBRANIEM. ABY TO ZROBIĆ, MUSIMY POCZEKAĆ, AŻ WRÓCI DO SIEBIE, TO ZNACZY DO NAS, I ZAŚNIE.


TO BĘDZIE NAJBARDZIEJ NIEBEZPIECZNA CZĘŚĆ ZADANIA, JOLANIE, I TYLKO TY I TJAHZI MOŻECIE SIĘ NIĄ ZAJĄĆ. JEŚLI WAM SIĘ UDA, DALSZY CIĄG MOŻE OKAZAĆ SIĘ ZABAWNY.




CHRRRR


CSSS...
ZOSTAW
TO MNIE.


??



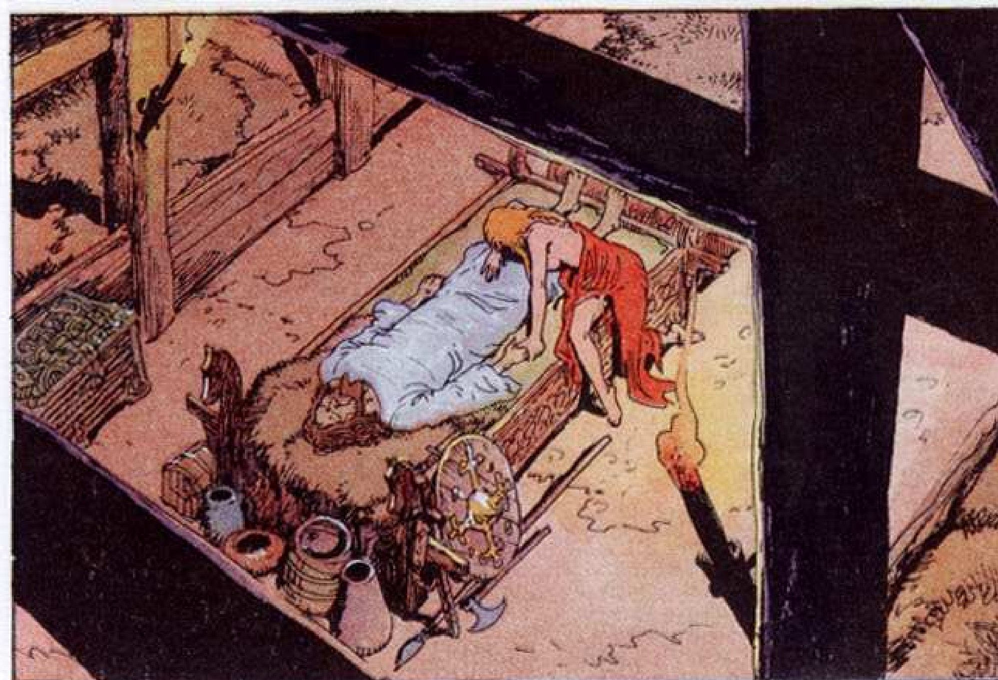

FFRRRR RRRR








OUIIINNNN
CHRR...?



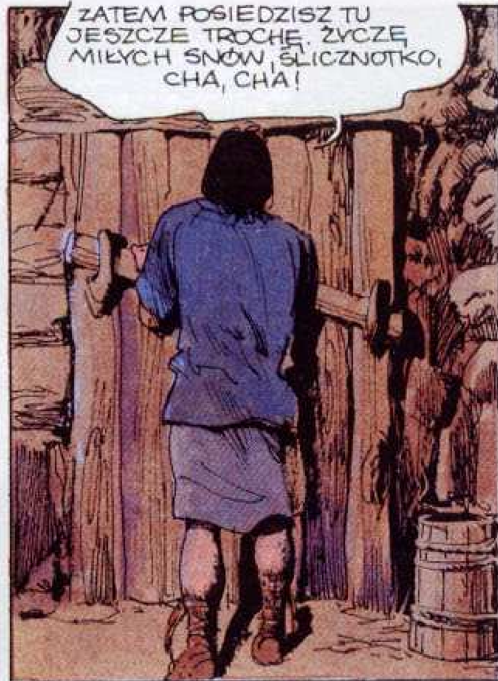

NIE KRZYCZ, NIE MASZ SIĘ CZEGO BAĆ.
?!?


THORGAL! JAK ŚMIESZ TU WRACAĆ!? PO... PO TYM, CO ZE MNĄ ZROBIŁEŚ!?
PRZYBYŁEM, ABY DAĆ CI OKAZJĘ DO POMSZCZENIA SIEBIE, ERYKO. I DO POMSZCZENIA TWEGO MĘŻA.


NIE PRZEPUSZCZĘ TEJ OKAZJI, ŚCIERWO! ZARAZ CIĘ...
POZWÓL MI NAJPIERW SPOKOJNIE WYJAŚNIĆ CI SYTUACJĘ. POTEM ZDECYDUJESZ.


MASZ! UCISZ GO, ALBO ROZBIJĘ ŁEB TEMU PRZEKLĘTEMU BACHOROWI.
UAAAAAACH
LEPIEJ ZROBISZ, POZWALAJĄC MI WYJŚĆ, THORGALU.


NAPRAWDĘ? CZYŻBYŚ CHCIAŁA BYĆ BARDZIEJ ULEGŁA, NAJDROŻSZA KSIĘŻNICZKO?
BYĆ POSŁUSZNĄ SZALONEMU PIJAKOWI, KTÓRYM NAGLE SIĘ STAŁEŚ? NIGDY!


ZATEM POSIEDZISZ TU JESZCZE TROCHĘ. ŻYCZĘ MIŁYCH SNÓW, ŚLICZNOTKO, CHA, CHA!


STANOWCZO, TEN BIEDAK THORGAL NIE POTRAFIŁ POSTĘPOWAĆ Z KOBIETAMI. JUŻ JA NAUCZĘ JĄ POKORY, TĘ...


MÓJ PAS!?!



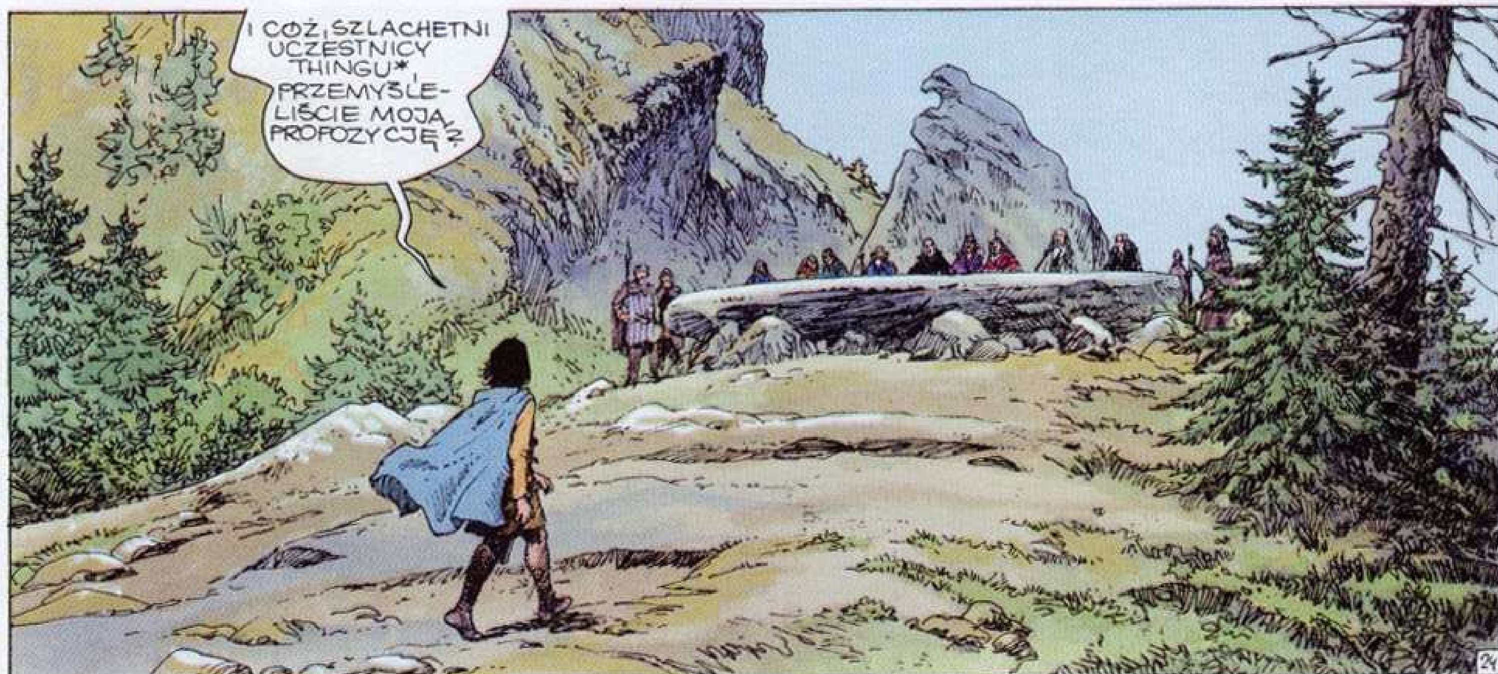












* ZGROMADZENIE SĄDOWE KAŻDEGO RODU WIKINGÓW.


CZY KTOŚ SPOŚRÓD WAS SPRZECIWIA SIĘ, ABYM ZOSTAŁ WASZYM KRÓLEM?
NA PRZYKŁAD TY?
ECH... NIE... NIE, WCALE...

A MOŻE TY? ALBO TY?
JA... BĘDZIESZ Z PEWNOŚCIĄ DOSKONAŁYM WŁADCĄ...
Z PEWNOŚCIĄ ... ECH... NIECH ŻYJE THORGAL, KRÓL WIKINGÓW PÓŁNOCY!

DOSKONALE. SKORO JESTEŚCIE ZGODNI, MOŻEMY ZATEM...
JA SIĘ SPRZECIWIAM!


IDŹ STĄD! THING JEST ZGROMADZENIEM MĘŻCZYZN I NIE MASZ TU NIC DO ROBOTY!
KIEDY MĘŻCZYŹNI ZACHOWUJĄ SIĘ JAK OWCE, TRZEBA, ABY KOBIETY POKAZAŁY IM DROGĘ HONORU I GODNOŚCI.

HM HM... THORGAL MA RACJĘ, ERYKO. TWOJE MIEJSCE NIE JEST TUTAJ.
CZYŻBYŚ CHCIAŁ POZBAWIĆ MNIE PRAWA POMSZCZENIA MĘŻA, HIERULFIE MYŚLICIELU? MEGO MĘŻA I MEGO HONORU, ZBRUKANEGO PRZEZ TEGO NIKCZEMNEGO I CHCIWEGO PSA, KTÓRY BAWI SIĘ WAMI?

TEGO JUŻ ZA WIELE PRZEKLĘTA NIEWIASTO!
THORGALU! NIE!


??
CLAIINGG


NIE... NIE ROZUMIEM...
OLAF TAKŻE NIE ROZUMIAŁ.


NIE DAŁEŚ MU ŻADNEJ SZANSY.
NIE, NIE...




TY... ZRANIŁAŚ MNIE!? ALEŻ TO... TO NIEMOŻLIWE!...


NIE!... NIE!... NIE...
TERAZ PATRZCIE NA TEGO, KTÓRY MIAŁ WAS POPROWADZIĆ NA PODBÓJ ŚWIATA I OKRYĆ CHWAŁĄ!


ŻĄDAM, BY TEN CZŁOWIEK ZOSTAŁ OSĄDZONY ZA ZABÓJSTWO OLAFA EINARSONA, MEGO MĘŻA I WASZEGO WODZA. ŻĄDAM, BY...


SPÓJRZCIE!


BĄDŹCIE... PRZEKLĘCI!




PRZEKLĘTA SUKO! ZAPŁACISZ MI ZA TO!
NIE RUSZAJ SIĘ, VOLSUNGU Z NICHOR!


PAS, KTÓRY NOSISZ, NIE OCHRONI CIĘ PRZED MOIMI STRZAŁAMI. ZRESZTĄ, NIE OCHRONI CIĘ JUŻ PRZED NICZYM.
?!?




THORGAL!? TY... ŻYJESZ?!
ZDAJE SIĘ, ŻE TO DLA CIEBIE DZIEŃ PRZYKRYCH NIESPODZIANEK. NIE JESTEM Z NATURY OKRUTNY, ALE Z PRZYJEMNOŚCIĄ UJRZĘ CIĘ DYNDAJĄCEGO NA GAŁĘZI.


TRZYMAJCIE GO DO MOJEGO POWROTU POD DOBRĄ STRAŻĄ I STRZEŻCIE SIĘ, JEST ZDOLNY DO WSZYSTKIEGO.
LEPIEJ ZROBISZ, ZABIJAJĄC MNIE NA MIEJSCU, THORGALU.


WOLĘ ZOSTAWIĆ DECYZJĘ THINGOWI. ALE NAJPIERW...


BRAWO, ERYKO, WSPANIALE ZAGRAŁAŚ SWĄ ROLĘ. ZAMIENIMY SIĘ?
ŻAŁUJĘ TYLKO JEDNEGO: ŻE NIE UDAŁO MI SIĘ ZABIĆ TEGO WIEPRZA. ALE LICZĘ NA TO, ŻE WŁASNORĘCZNIE NAŁOŻĘ MU PĘTLĘ STRYCZKA NA SZYJĘ.


THORGALU, JAKIM CUDEM?...
POTEM, HIERULFIE. MUSZĘ DOKOŃCZYĆ MOJE ZADANIE. ALE PRZEDE WSZYSTKIM MUSZĘ SIĘ ZAJĄĆ AARICIĄ.


NIE MUSISZ SIĘ JUŻ BAĆ, UKOCHANA, TO JA.


AARICIO, JA...
ODSUŃ SIĘ, THORGALU. LOUVE WRESZCIE ZASNĘŁA I ZA NIC NIE CHCĘ JEJ OBUDZIĆ.

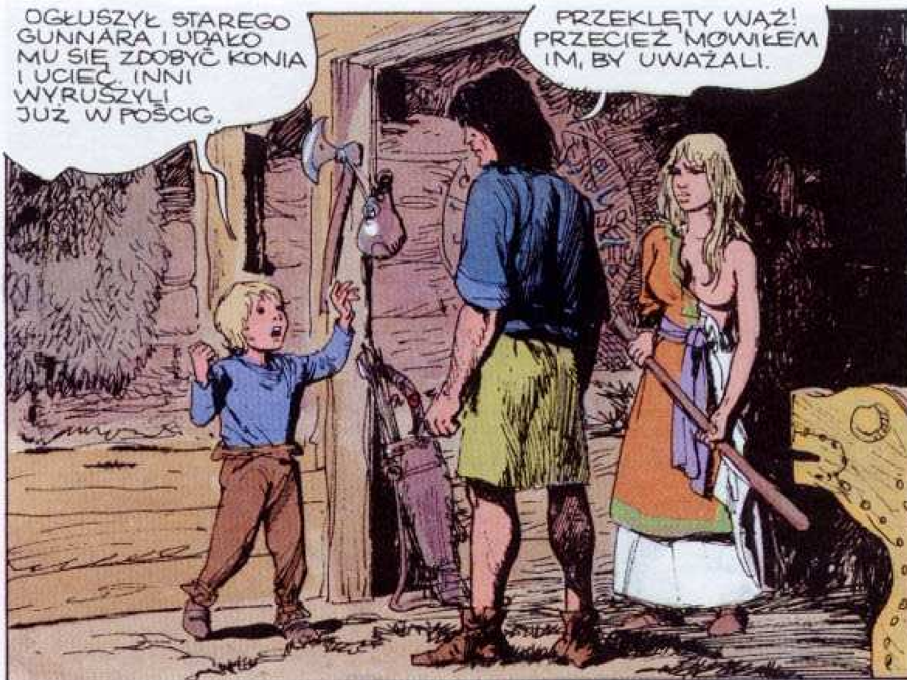

JESTEŚ Z SIEBIE ZADOWOLONY, Z TA ZGRAJA IDIOTÓW OBWOŁAŁA CIĘ KRÓLEM?
ALEŻ TO NIE JEST...


EJŻE, NIE CUCHNIESZ JUŻ PIWSKIEM. CZYŻBYŚ NIE UCZCIŁ TEGO JAK WCZORAJ WIECZOREM?
TO NIE BYŁEM JA, UKOCHANA. POZWÓL MI COŚ POWIEDZIEĆ...


NIE DOTYKAJ MNIE, POTWORZE!
PAF


JAK ŚMIAŁEŚ MI TO ZROBIĆ? I MÓWIĆ TE WSZYSTKIE OKROPNOŚCI, KTÓRE MI POWIEDZIAŁEŚ!? JAK ŚMIAŁEŚ!?
MOŻE POZWOLISZ MI WTRĄCIĆ SŁÓWKO...


THORGALU! VOLSUNG UCIEKŁ!


OGŁUSZYŁ STAREGO GUNNARA I UDAŁO MU SIĘ ZDOBYĆ KONIA I UCIEC. INNI WYRUSZYLI JUŻ W POŚCIG.
PRZEKLĘTY WĄŻ! PRZECIEŻ MÓWIŁEM IM, BY UWAŻALI.

NIE MAM CZASU, BY GO ŚCIGAĆ. MUSZĘ NAJPIERW ODDAĆ JEGO PAS STRAŻNICZCE KLUCZY.
TJAHZI, GDZIE JESTEŚ?
TU, OCZYWIŚCIE!

AAAHHHH
CZYŻ NIE MIAŁEM CZUWAĆ NAD TOBĄ? NIE PRÓBUJĄC SIĘ MIESZAĆ DO DOMOWYCH KŁÓTNI, OCZYWIŚCIE.

TJAHZI, DO USŁUG, SZLACHETNA AARICIO. NAJPRAWDZIWSZY KRASNAL, WĄTPLIWY FILOZOF, KAWALER Z PRZEKONANIA I OKAZJONALNY OBROŃCA BOHATERA.

KIEDY SKOŃCZYSZ ZGRYWAĆ PIĘKNODUCHA, MOŻE BĘDZIEMY MOGLI POMYŚLEĆ O WYRUSZENIU.
RUSZAJMY, CHŁOPCZE! W DROGĘ DO DRUGIEGO ŚWIATA!
DRUGI ŚWIAT?!

POZWÓL MI POJŚĆ Z TOBĄ, THORGALU.
NIE TYM RAZEM, JOLANIE. SPRÓBUJ WYTŁUMACZYĆ AARICII, CO SIĘ STAŁO. JA NIE MIAŁEM NA TO CZASU.
ŻEGNAJ, JOLANIE. CIESZĘ SIĘ, ŻE CIĘ POZNAŁEM.

DOKĄD JEDZIEMY?
CHYBA PRZYPOMINAM SOBIE PEWNE PRZEJŚCIE NIEDALEKO STĄD.


TO JEST TO TWOJE PRZEJŚCIE?
TAK. TAK MI SIĘ ZDAJE.


ALEŻ TA PRZEPAŚĆ NIE MA DNA.
WŁAŚNIE. TO DLATEGO POTRZEBNY JEST „KLUCZ"!

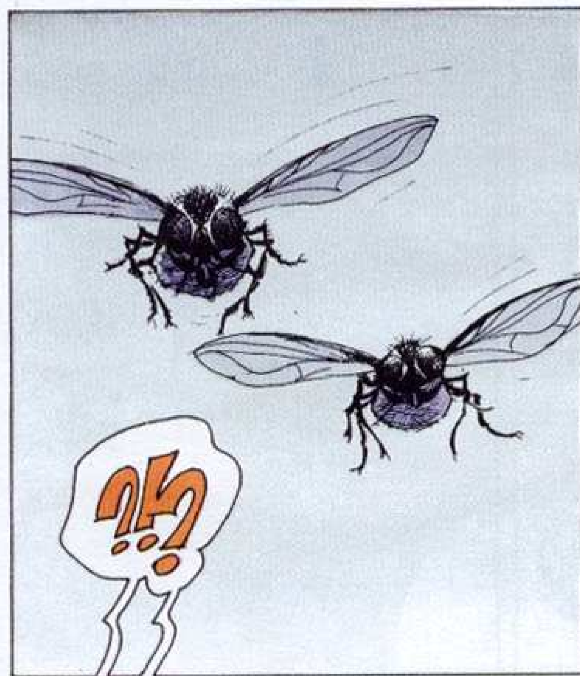

A TWOIM KLUCZEM JESTEM JA. NIE UPUŚĆ MNIE I SKACZ.
NAPRAWDĘ CHCESZ, ŻEBYM...
SKACZ, MÓWIĘ. ZRESZTĄ, W TYM PASIE CO RYZYKUJESZ?

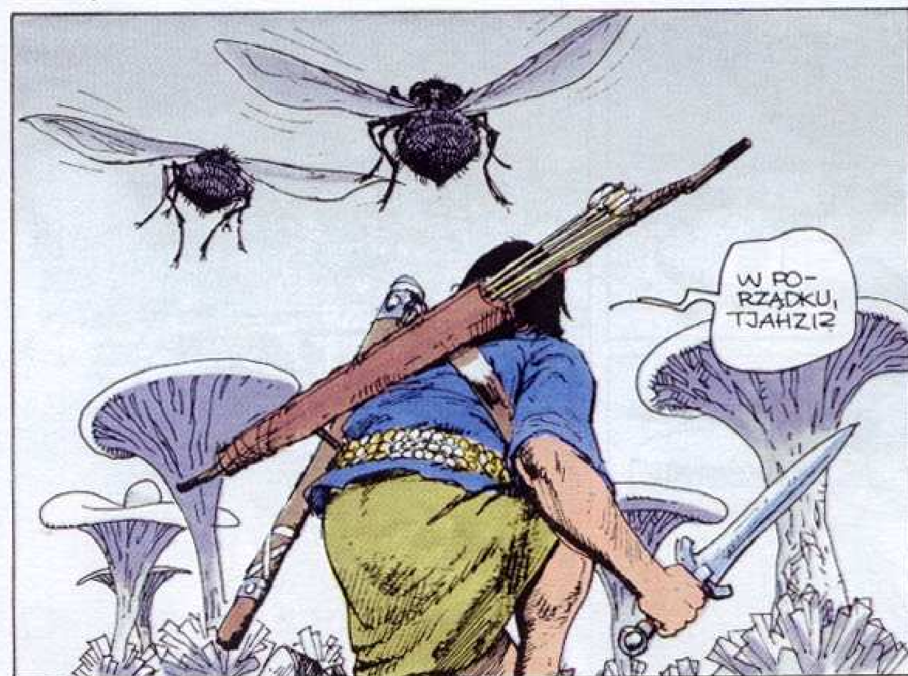

MAM NADZIEJĘ, ŻE WIESZ, CO MÓWISZ.


?




GDZIE JESTEŚMY, TJAHZI?
NIE... NIE ROZUMIEM. MUSIAŁA NASTĄPIĆ JAKAŚ POMYŁKA. TO NIE JEST...

UWAŻAJ!

?!?


W PORZĄDKU, TJAHZI?

THORGALU! NA POMOC!

AIEAIEAIEAIE

UFF!

???

THORGALU! NA POMOC! SZYBKO!

SZYYYBKO!


W PORZĄDKU? JESTEŚ CAŁY?
ZZ Z Z ZZ WWWYJĄTKIEM M M. MMOICH ZZZ ZZĘBÓW!

MOJA CZAPKA!?

ACH, TU J...?!?

THORGALU! MOJA CZAPKA ZAMIENIŁA SIĘ W KAMIEŃ!
CHCESZ POWIE-DZIEĆ, ŻE ...

ŻE JEŚLI SZYBKO NIE OPUŚCIMY TEGO ŚWIATA, MY TEŻ ZOSTANIEMY ZAMIENIENI W KAMIE-NIE. MUSIMY JAK NAJ-SZYBCIEJ ZNALEŹĆ PRZEJŚCIE.

?!
?!

ALE GDZIE ONO JEST?
SKĄD MAM TO WIEDZIEĆ? NICZEGO TU NIE POZNAJĘ.

TĘDY, SZYBKO!


CO TU ROBISZ? POMYLIŁEŚ ŚWIATY.
ZAUWAŻYŁEM. JAK MOŻNA STĄD WYJŚĆ?


TĘDY.


TEN KRATER Z PŁYNNĄ SKAŁĄ ZAPROWADZI CIĘ TAM, DOKĄD CHCESZ POJŚĆ.


ALE NAJPIERW ODDAJ MI PAS, VOLSUNGU!


VOLSUNGU?

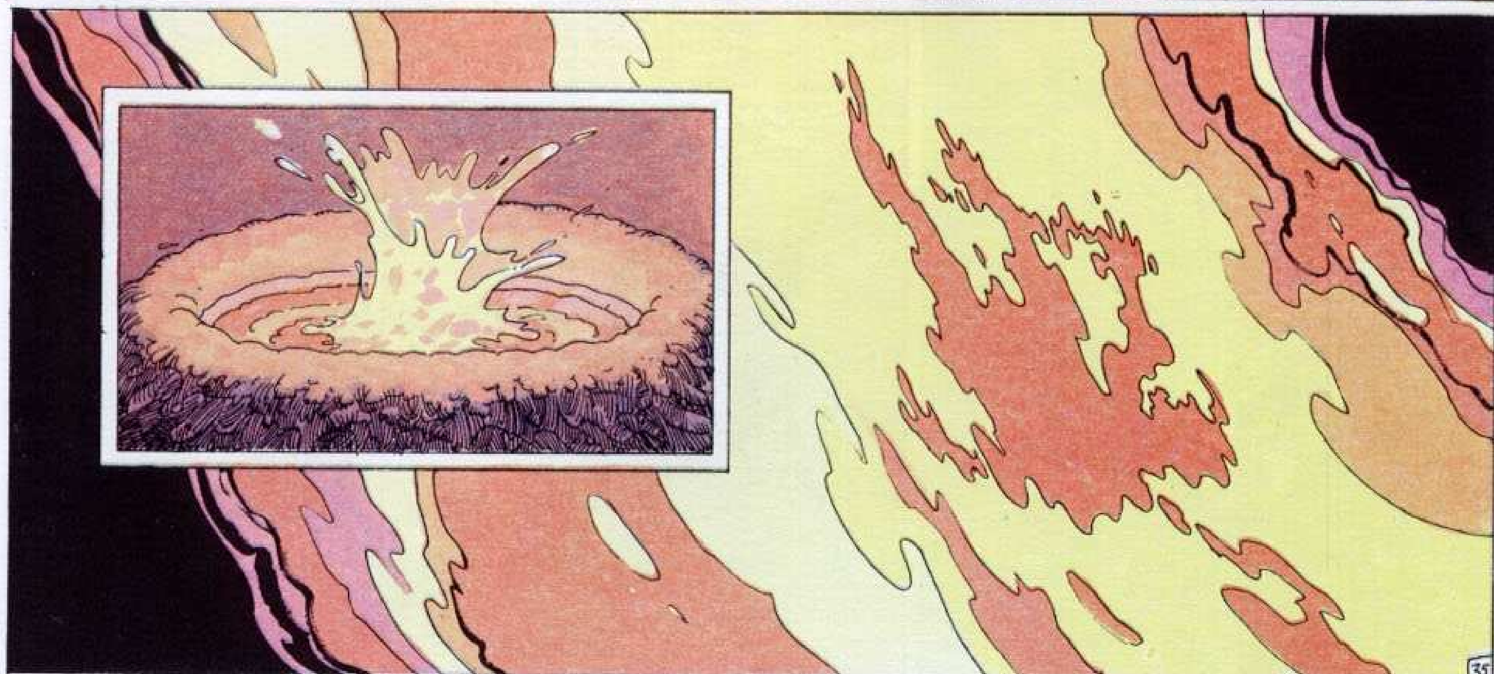

THORGALU! TO NIE JEST STRAŻNICZKA KLUCZY! TO...


THORGAL!? WIĘC TY NIE JESTEŚ?
34

WĄŻ
NIDHOGG
!!!


JESTEŚMY ZGUBIENI!
JESZCZE NIE. WSUŃ SIĘ ZA PAS, TJAHZI. OBAJ BĘDZIEMY NIEPO...


...KONA...???




?


WRESZCIE SIĘ OBUDZIŁEŚ. NIC CI NIE JEST?
W PORZĄDKU. JAK TU ZIMNO! GDZIE JESTEŚMY?


CHCESZ WIEDZIEĆ, W KTÓRYM ZE ŚWIATÓW JESTEŚMY? ABY SIĘ TEGO DOWIEDZIEĆ, WYSTARCZY WSPIĄĆ SIĘ PO TEJ ŚCIANIE.
!?


ŁATWO POWIEDZIEĆ! TEN LÓD JEST ŚLISKI JAK SZKŁO I TWARDY JAK GRANIT.
BA, COŻ RYZYKUJEMY? CZYŻ DZIĘKI TEMU PASOWI NIE JESTEŚMY ODPORNI NA RANY I NIEŚMIERTELNI?

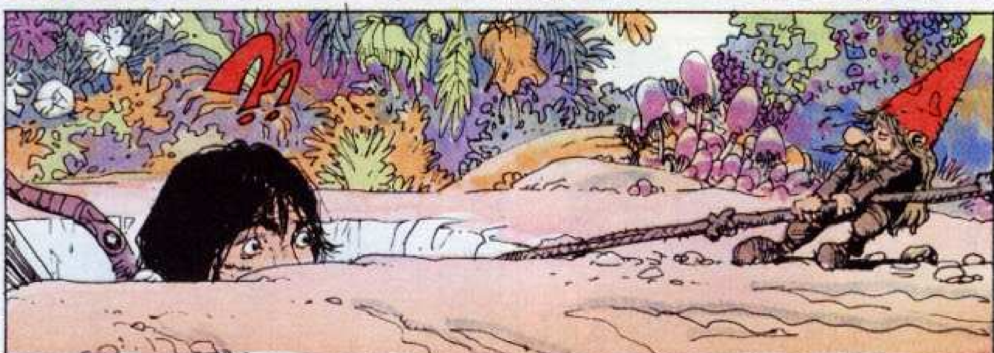

NIEŚMIERTELNOŚĆ TO ZA MAŁO, ŻEBY ZACZĄĆ LATAĆ, TJAHZI. I ZAPEWNIAM CIĘ, ŻE POMYSŁ POZOSTANIA W TEJ DZIURZE AŻ PO KRES CZASÓW WCALE MI SIĘ NIE PODOBA.


W DODATKU TEN PAS NIE CHRONI NAS PRZED ZIMNEM. TEN PRZEKLĘTY WĄŻ NIDHOGG WPAKOWAŁ NAS W PUŁAPKĘ. MUSIMY ZNALEŹĆ SPOSÓB, BY STĄD WYJŚĆ!


?!
?


PRZYJACIELE CZY WROGOWIE? CO O TYM MYŚLISZ?
Z PEWNOŚCIĄ KOLEJNA PUŁAPKA TEGO DEMONA NIDHOGGA. UWAŻAJ, THORGALU.

CZYŻ NIE POWIEDZIAŁEŚ DOPIERO CO, ŻE NICZYM NIE RYZYKUJEMY? TRZYMAJ SIĘ MOCNO, TJAHZI.


?!

HURRA!
BRAWO!
WIWAT THORGAL!
WIWAT TJAHZI!

SKŁADAM CI TYSIĘCZNE DZIĘKI ZA TWĄ POMOC, POTĘŻNY KRÓLU IVALDIRZE
BA, TO NIC, NIC TAKIEGO... CZYŻ NIE MAMY WOBEC CIEBIE DŁUGU WDZIĘCZNOŚCI, THORGALU?

UWAGA! WĘŻO-WAMPIRY!


ZOSTAŃ ZE MNĄ, TJAHZI! WŁAŹ ZA PAS, SZYBKO!








DALEJ!
DOŁÓŻ IM!
CIACH CIACH!
POTNIJ JE NA PLASTERKI, PRZEKLĘTE BESTIE!


AACH... NIE MA CO, DOBRZE ZNÓWU ZNALEŹĆ SIĘ W SWOIM RODZINNYM ŚWIECIE.


JUŻ PO WSZYSTKIM?


BARDZO PRAKTYCZNY JEST TEN PAS. BĘDĘ MUSIAŁ POPROSIĆ MOJE KRASNALE, ŻEBY MI TAKI ZROBIŁY.
MUSZĘ GO ODDAĆ STRAŻNICZCE KLUCZY. NIE WIESZ PRZYPADKIEM, GDZIE MÓGŁBYM JĄ ZNALEŹĆ?


STRAŻ?... NA WIELKĄ BOGINIĘ FRIGGIĘ, OMAL NIE ZAPOMNIAŁEM CI POWIEDZIEĆ...


ZOSTAŁA UWIĘZIONA PRZEZ TEGO OKROPNEGO NIDHOGGA W WĄWOZIE LAMENTÓW!


TO TAM. ALE BĘDZIESZ MUSIAŁ... HM HM... PÓJŚĆ TAM SAM, THORGALU. MOJE STOSUNKI Z NIDHOGGIEM NIE NALEŻĄ... HM HM... DO NAJLEPSZYCH.


JA Z TOBĄ PÓJDĘ, THORGALU! WE DWÓCH POKONAMY TEGO DEMONA!
BRAWO, TJAHZI! OTO SŁOWA GODNE PRAWDZIWEGO KRASNOLUDA!




ZBLIŻ SIĘ, THORGALU, CZEKAŁEM NA CIEBIE.


JUŻ DRUGI RAZ MASZ CZELNOŚĆ STAWIĆ MI CZOŁA, THORGALU AEGIRSSONIE. ALE TYM RAZEM TO JA MAM PRZEWAGĘ.


DAJ MI TEN PAS, ALBO ZMIAŻDŻĘ NASZĄ UROCZĄ PRZYJACIÓŁKĘ. NIE MUSZĘ CI WYJAŚNIAĆ, CO SIĘ STANIE, JEŚLI ONA ZGINIE...


ZAKNEBLOWAŁ JĄ, ABY UNIEMOŻLIWIĆ JEJ UŻYCIE CZARÓW. TJAHZI, CZY MÓGŁBYŚ STAĆ SIĘ NIEWIDZIALNYM, ABY JĄ UWOLNIĆ?
NIESTETY NIE, THORGALU...


MOGĘ BYĆ NIEWIDZIALNYM W TWOIM ŚWIECIE ALE NIE W MOIM.
ZATEM NIE MAM WYBORU.


CO ZAMIERZASZ UCZYNIĆ TYM SWOIM ŚMIESZNYM MAŁYM ŁUKIEM, NĘDZNIKU? NIE WIESZ, ŻE JESTEM NIEŚMIERTELNY Z NATURY? CHA, CHA, CHA!








TCHANGG


CO SIĘ? ...




PRZEKLEŃSTWOOO...


CHI, CHI, CHI! WĄŻ NIDHOGG! CHI, CHI, CHI!
DZIĘKI, THORGALU, BYŁEŚ...
?!


...FANTASTYCZNY!


A TEGO PADALCA ZA ZŁAMANIE PRAWA ŚWIATÓW I PRÓBĘ KRADZIEŻY MEGO PASA SKAZUJĘ NA TYSIĄC LAT ZESŁANIA DO MIĘDZYŚWIATA!


WSZYSTKO DOBRE, CO SIĘ DOBRZE KOŃCZY, I MOGĘ JUŻ ODDAĆ CI TWÓJ...
MYLISZ SIĘ, THORGALU!


TO MNIE ODDASZ PAS, JEŚLI ZALEŻY CI NA ŻYCIU TWEGO SYNA!
VOLSUNG Z NICHOR!?!

CO DO CIEBIE, CZAROWNICO, JEŚLI ZOBACZĘ CHOCBY JEDNO DRGNIENIE TWYCH ŚLICZNYCH WARG, PODERZNĘ DZIECIAKOWI GARDŁO. PAS, SZYBKO!

TO MOJA WINA. POWINIENEM BYŁ POMYŚLEĆ O ODEBRANIU MU SREBRNEGO KLUCZA. CO ROBIĆ, NA WSZYSTKICH BOGÓW, CO ROBIĆ!?

LICZĘ DO TRZECH, THORGALU. JEDEN... DWA...
THOR... THORGALU... NA POMOC...

SCHLAFFF

HE, HE! DOBRY RZUT!

SKACZ, JOLANIE, SKACZ, TU JESTEM!
KLUCZ! ZABIERZ MU KLUCZ!



ŚLEPY ZAUŁEK!

JA... NIE MAM JUŻ BRONI, THORGALU. POZWÓL MI STĄD ODEJŚĆ, A ODDAM CI TEN KLUCZ...
ABYŚ NADAL POPEŁNIAŁ SWE WYSTĘPKI? NIE MA MOWY, VOLSUNGU!

NIE, NIE ZBLIŻAJ SIĘ! NIE...???
!?

POMOCY! ZATRZYMAJ MNIE! NIE POZWÓL, BYM...

!?
CLING

WSZYSTKO W PORZĄDKU, THORGALU. SĄ TAM, GDZIE POWINNI BYĆ.

HURRA! NIECH ŻYJE THORGAL! NIECH ŻYJE TJAHZI! NIECH ŻYJE STRAŻNICZKA KLUCZY!

PRZEKLĘTY DURNIU!
???



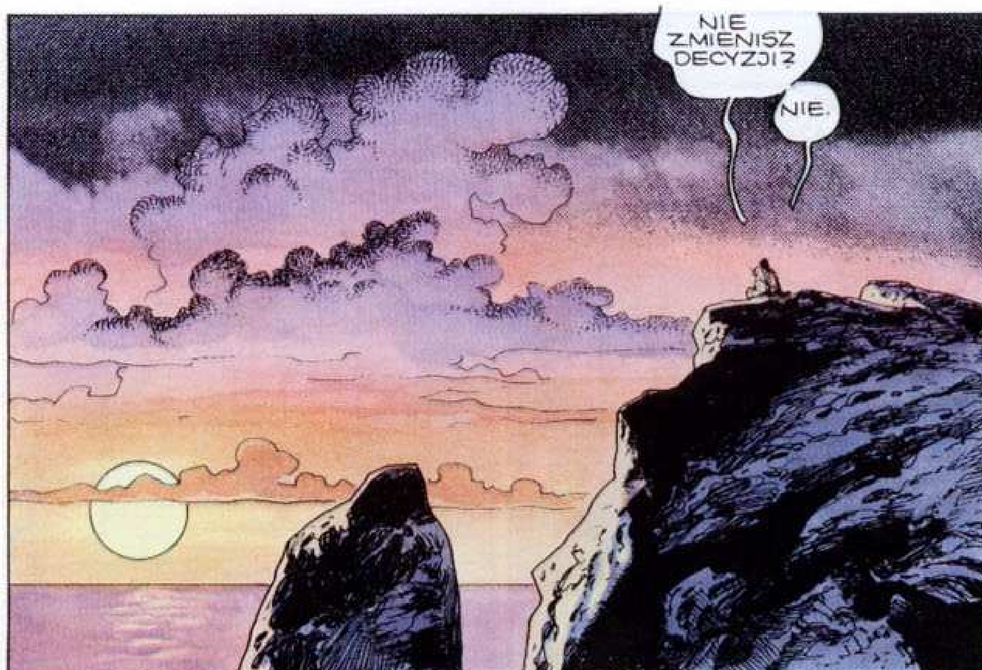

CHODŹ, JOLANIE, MUSIMY WRACAĆ.
JUŻ? ALE JA DOPIERO CO TU PRZYBYŁEM.


TEN DRUGI ŚWIAT JEST TAKI ŁADNY... NIE MOGLIBYŚMY ZOSTAĆ TU JESZCZE TROSZKĘ?
TO NIE ZALEŻY OD NAS. I NIE WSZYSTKO TUTAJ JEST TAK PIĘKNE, JAK SĄDZISZ.




UPRZEDZAŁEM CIĘ, VOLSUNGU Z NICHOR. NIE TYLKO NIE WYPEŁNIŁEŚ SWOJEJ MISJI, ALE PRÓBOWAŁEŚ MNIE OSZUKAĆ. NADESZŁA PORA, BY UREGULOWAĆ NASZE RACHUNKI!
ŁASKI! LITOŚCI! UCZYNIĘ WSZYSTKO, CO MI ROZKAŻESZ...


CHCIAŁEŚ ŻYĆ WIECZNIE? DAJĘ CI TYSIĄC LAT, KTÓRE SPĘDZISZ TUTAJ RAZEM ZE MNĄ. **ALE PRZEŻYJESZ JE POD POSTACIĄ GODNĄ TWOJEJ ZDRADY!**


NIE ZMIENISZ DECYZJI?
NIE.


DZIWNY LOS, KTÓRY NIE PRZESTAJE MNIE GNĘBIĆ, NARAŻA WAS NA ZBYT WIELE NIEBEZPIECZEŃSTW. CHCĘ, ABYŚCIE TY, JOLAN I LOUVE MOGLI WIEŚĆ NORMALNE ŻYCIE. JESTEŚ TU WŚRÓD SWOICH. POTRAFIĄ ZADBAĆ O CIEBIE I NASZE DZIECI.
A TY, DOKĄD PÓJDZIESZ?


NIE WIEM. NIEWAŻNE, DOKĄD, TO NIE MA ZNACZENIA. BĘDĘ WĘDROWAŁ, AŻ BOGOWIE O MNIE ZAPOMNĄ I POZWOLĄ WRÓCIĆ TU I WIEŚĆ SZCZĘŚLIWE ŻYCIE WRAZ Z WAMI.
NIE CHCĘ, ABYŚ ODCHODZIŁ, THORGALU. TAK BARDZO CIĘ KOCHAM.


JA TAKŻE CIĘ KOCHAM, AARICIO. JESTEŚ TYM, CO MAM NAJCENNIEJSZEGO NA ŚWIECIE. I WŁAŚNIE DLATEGO MUSZĘ ODEJŚĆ.





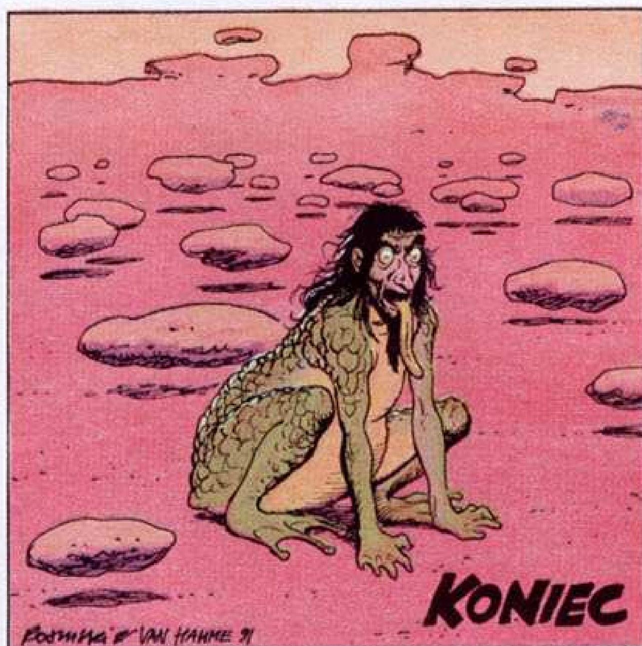

THORGALU...


CHCĘ POJŚĆ RAZEM Z TOBĄ. JESTEM JUŻ PRAWIE MĘŻCZYZNĄ, I MÓGŁBYM CI SIĘ PRZYDAĆ...
?


DOBRZE WIESZ, ŻE TO NIEMOŻLIWE, JOLANIE. POZA TYM MUSISZ ZOSTAĆ, ABY CHRONIĆ AARICIĘ I TWOJĄ SIOSTRZYCZKĘ.
ALE... TY WRÓCISZ, PRAWDA?


OCZYWIŚCIE, JOLANIE. OCZYWIŚCIE, ŻE WRÓCĘ.




KONIEC
ROSINSKI & VAN HAMME 91

Grzegorz ROSIŃSKI
urodził się 3 sierpnia 1941 roku w Stalowej Woli. Znak zodiaku – Lew. Mieszka w Szwajcarii.
Po ukończeniu Akademii Sztuk Pięknych ilustrował książki dla dzieci i projektował okładki płytowe, ale szczególnie interesował się komiksem. Zaczął rysować komiksy jeszcze w Polsce, lecz prawdziwa kariera czekała go w Belgii.
W 1976 roku poznał pisarza i scenarzystę Jeana Van Hamme'a. Ich pierwsza wspólna seria komiksów – przygody Thorgala Aegirssona – spotkała się z wielkim uznaniem i odniosła ogromny sukces.
W 1979 roku ROSIŃSKI otrzymał za „Thorgala" pierwsze wyróżnienie – nagrodę Saint-Michel. Dzisiaj ma już ich dziesiątki. Jest uznawany za najpopularniejszego europejskiego rysownika komiksu.
Poza wydawaną już 23 lata serią „Thorgal" ROSIŃSKI jest autorem albumów „Yans", „Sioban" i „Szninkiel".

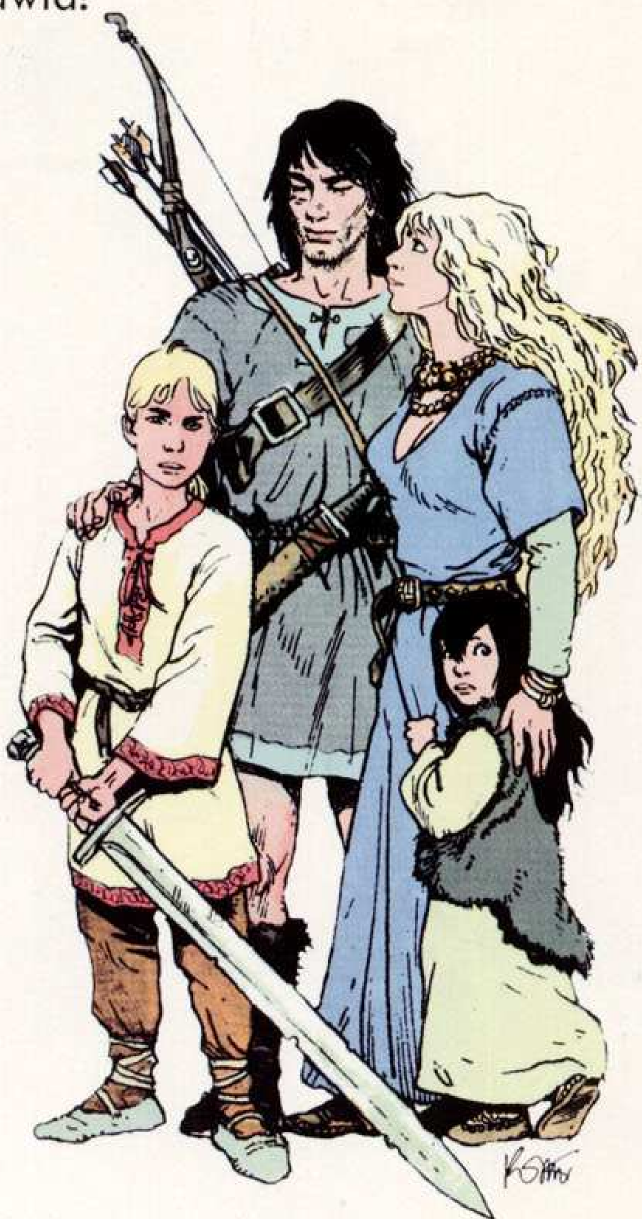
Jean VAN HAMME
urodził się 16 stycznia 1939 roku w Brukseli.
Znak zodiaku – Koziorożec.
Z wykształcenia jest ekonomistą, ale nie bilanse księgowe stały się jego pasją. Szybko zorientował się, że dużo ciekawsze jest wymyślanie opowieści i scenariuszy. Jest autorem powieści przygodowych, pracuje również dla telewizji. Największą popularność zdobyły jego scenariusze komiksów, napisane dla tak znanych rysowników, jak Cuvelier, Geri, Beautemps, Dany, Aidans, Cheret i Vence.
W 1976 roku poznał polskiego rysownika Grzegorza Rosińskiego. Znajomość ta zaowocowała nowym pomysłem na scenariusz komiksu – postacią Thorgala Aegirssona. Wymyślony przez VAN HAMME'A, a narysowany przez Rosińskiego fantastyczny, mroczny świat wikingów odniósł wielki sukces. Wciąż są wznawiane starsze tytuły i powstają nowe przygody Thorgala.
VAN HAMME był wielokrotnie nagradzany na konwentach komiksowych.

17

Klub Świata Komiksu przedstawia:

THORGAL

STRAŻNICZKA KLUCZY



Dotyczczas ukazały się:

1. ZDRADZONA CZARODZIEJKA
2. WYSPA WŚRÓD LODÓW
3. NAD JEZIOREM BEZ DNA
4. CZARNA GALERA
5. PONAD KRAINĄ CIENI
6. UPADEK BREK ZARITHA
7. GWIEZDNE DZIECKO
8. ALINOE
9. ŁUCZNICY
10. KRAINA QA
11. OCZY TANATLOCA
12. MIASTO ZAGINIONEGO BOGA
13. MIĘDZY ZIEMIĄ A ŚWIATŁEM
14. AARICIA
15. WŁADCA GÓR
16. WILCZYCA
17. **STRAŻNICZKA KLUCZY**
18. SŁONECZNY MIECZ
19. NIEWIDZIALNA FORTECA
20. PIĘTNO WYGNAŃCÓW
21. KORONA OGOTAIA
22. GIGANCI
23. KLATKA

zapowiedzi:

24. ARACHNEA

ISBN 83-237-0798-7



Cena 14,90 zł